

Wielkimi krokami zbliżał się 29 czerwca. To imieniny Pawła, męża Agnieszki. Na wspólne świętowanie zaprosili całą rodzinę z Lublina. Miała przyjechać siostra Pawła, Monika, z mężem i dwójką dzieci, mama Pawła oraz brat Julek. Zaproszeni zostali także teściowie solenizanta, którzy mieszkali w Przemyślu, oraz szwagier Maciek z Krakowa z żoną. W sumie miało być 12 osób. I tak też się stało. W dniu imienin, w upalny dzień, przyjechali wszyscy zaproszeni goście. Paweł nie spodziewał się już nikogo, kiedy późnym popołudniem zadzwonił dzwonek. W drzwiach stanął Kamil, jego syn. Wszyscy byli zaskoczeni, ponieważ Kamil przez ostatni rok mieszkał w Londynie i nie zapowiadał, że przyjedzie do Polski. Chciał jednak zrobić ojcu imieninową niespodziankę i udało mu się to. Paweł bardzo się cieszył, to był najlepszy prezent tego dnia.

—■ Odpowiedz na pytania:

1. Jak miał na imię solenizant?
2. Kiedy obchodził imieniny?
3. Jaka była pora roku?
4. Ile osób miało być na przyjęciu?
5. Kto przyjechał z Lublina?
6. Kto mieszka w Przemyślu?
7. Gdzie mieszka szwagier Maciek?
8. Czy Paweł ma rodzeństwo?
9. Kto przyjechał niespodziewanie?
10. Dlaczego nikt nie spodziewał się Kamila na imieninach?